

# GAZETA SAMBORSKA

wychodzi w każdą niedzielę.

Prenumerata z dostawą do domu albo z przesyłką pocztową:

miesięcznie . . . 1 kor. — h. || półrocznie . . . 5 kor. — h.  
kwartalnie . . . 2 „ 50 „ || całorocznie . . . 10 „ — „

Numer pojedynczy 20 h.

Prenumerować można w Administracji w Samborze Blich l. 1.  
i we wszystkich Urzędach pocztowych.

ADRES  
REDAKCYI  
w SAMBORZE Blich l. 1.

CENA OGŁOSZEŃ:

Zwyczajne ogłoszenia za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce 10 hal. — Drobne ogłoszenia po 3 hal. od wyrazu. Komunikaty prywatne umieszczone po zapiskach kronikarskich i w rubryce Nadesłane za jeden wiersz petitowy 20 h. Za artykuły odnośnie Redakcyi nie odpowiada. Rękopisów nie zwraca się.

Wydawnictwem kieruje Komitet redakcyjny. Redaktor naczelny i odpowiedzialny: Stanisław Stefanowski.

Pojedyncze numery: „Gazety Samborskiej“ nabywać można w Administracji, tudzież we wszystkich agencjach sprzedaży dzienników, w księgarni p. Haisiga i w głównej trafice p. Raaba w Samborze.

## o uprzemysłowieniu kraju.

Jakiś pracownik na niwie przemysłu krajowego, podpisany tylko początkowymi literami imienia i nazwiska, rzucił nie dawno w „Słowie Polskiem“ cały szereg pytań, dotyczących sprawy uprzemysłowienia kraju. Są tam pytania ciekawe i mniej ciekawe, bardzo ważne i mniej ważne, trudne do odpowiedzi, lub też łatwiejsze. Pokuszę się, przynajmniej na niektóre z tych pytań odpowiedzieć, a jakkolwiek odpowiedzi moje będą subiektywne, przecież może choć niektóre lub choć jedna z nich trafią do przekonania szerszego ogółu.

Przedewszystkiem pamiętać musimy o tem, że pierwszym warunkiem rozwoju naszego przemysłu jest to, aby towar produkowany w kraju nie ustępował w niczem (co do doskonałości) towarowi zagranicznemu i aby przy tej równej doskonałości, nie był od zagranicznego droższym, jeżeli tańszym być nie może. Jakkolwiek bowiem nie liczymy, bo nie możemy liczyć na wywóz naszych wyrobów przemysłowych, przecież musimy we własnym kraju konkurować z rozpoznanymi wyrobami obcymi, a konkurować z nimi możemy skutecznie tylko przy zachowaniu powyższych warunków. Nie możemy bowiem wymagać od naszego uboższego społeczeństwa, aby za towar gorszy, lub choćby równie dobry, jak zagraniczny, cenę wyższą, choćby ta nadwyżka była minimalną. Możemy nawoływać bez ustanku, jak to czynimy) do takiej ofiarności w imię uczuć patriotycznych i obowiązków obywatelskich, a nasze nawoływania będą miały jedynie ten skutek, że znajdują się jednostki takie, u których nadwyżka w cenie nie robi różnicy, znajdują się setki takich, którzy nawet z uszczerbkiem zapłacą wyższą cenę, ale całe masy będą zawsze kupowały tańszy towar zagraniczny, bo

te masy *muszą oszczędzać każdy grosz*; a od porparcia mas właśnie zależy rozwój przemysłu.

Pierwszemu warunkowi, to znaczy, wytwarzaniu towarów, równych co do jakości towarom zagranicznym, łatwiej podołać, bo przysłowie powiada, że „nie święci garnki lepią“, a zatem przy szczerych chęciach z łatwością doprowadzić możemy w krótkim czasie produkcję krajową do takiej samej doskonałości, na jakiej stoi zagraniczna; trudniej natomiast wypełnić drugi warunek, t. j. obniżyć cenę naszych wyrobów tak, aby przynajmniej nie przewyższała ceny wyrobów obcych.

Jest to rzeczywisty warunek bardzo trudny do wypełnienia, bo produkcja u nas faktycznie jest i musi być kosztowniejsza niż za granicą, a to z tej prostej przyczyny, że u nas kredyt jest trudniejszy i droższy znacznie niż za granicą. U nas, w kraju pseudorolniczym, dotychczas istnieje właściwie tylko kredyt hipoteczny; kredyt osobisty zaczyna się dopiero wyrabiać, co jest rzeczą zupełnie naturalną w społeczeństwie, którego przeszłość dziejową stanowi jedno nieprzerwane, parę wieków wstecz sięgające pasmo lekkomyślności, — w społeczeństwie, w którym z kredytu korzystali tylko ci, którzy trwonili grosz pożyczony, a nie ci, którzyby chcieli pomnażać, (bo takich nie było). Nic więc dziwnego, że u nas do tej pory kredyt osobisty, jakkolwiek drogi, dopiero wyrabiać się zaczyna; a zanim się wyrobi, zanim znajdą się całe zastępy (nie jednostki) takich, których Niemcy nazywają „kreditfähig“ i zanim znajdą się tacy kierownicy instytucji finansowych, którzyby potrafili ocenić tę „Kreditfähigkeit“, (która nie zależy wyłącznie od uczciwości pożyczającego), musi jeszcze wiele, bardzo wiele upłynąć wody, a tymczasem mybyśmy pragnęli jak najprędzej kraj nasz uprzemysłowić.

Cóż więc począć wobec tych nieprzezwy-

cięzonych trudności? Zdaje mi się, że te trudności można, jeżeli nieusunąć, to przynajmniej w bardzo znacznej mierze ograniczyć, a to w ten sposób, że przemysł nasz tworzyć będą nie jednostki, ale ogół, a to przez zawiązywanie udziałowych stowarzyszeń przemysłowych.

Korzyści takiej produkcji zapomocą drobnych kapitalików, składanych przez liczne jednostki są bardzo znaczne. (Dok. nast.)

## Sprawa Korporacji mieszczan samborskich.

(Ciąg dalszy.)

Korporacja obywateli miejskich w Samborze powstała i istnieje legalnie, bo na podstawie przywileju cesarza Józefa II., reskryptu c. k. Namiestnictwa z 29. marca 1848. i wzorowego statutu, jako załącznik tegoż reskryptu przysłanego.

O jakiegokolwiek zmianie statutów tej Korporacji zatwierdzonej przez władzę państwową nic nie wiemy. — Takowej nie było. Zatem te zmiany w organizacji Korporacji, jakie gmina Sambor w swej deklaracji z 9. maja 1881. proponuje i chociaż takowe w klauzuli intabulacyjnej zamieszczone zostały — pozostaną tylko pium desiderium gminy.

Legalnemi one nie są i są zatem pozbawione doniosłości prawnej ze stanowiska prawa publicznego. — Czy one nie rodzą zobowiązania prywatno-prawnego, czy obok dawnych członków Korporacji na mocy tylekroć wymienionych przywilejów i reskryptów zaistniałych, nie mają teraz powstać nowi członkowie na mocy wyż powołanej deklaracji Rady gminnej z dnia 12. maja 1881. r. to nas tu nic nie obchodzi, o to niech się upominają interesowani. — Dla związku powiedzieć tu możemy, że odpowiedź na to pytanie musi wypaść przecząco.

Jus publicum est, quod privatorum pactis mutari non potest. Nie można twierdzić, jakoby rzekomi członkowie wzmiankowanej Korporacji, którzy weszli w jej skład na mocy nominacji przez Radę gminną nabyli drogą zasiedzenia ekwiwalent sewitowy, dobro gminne — na własność przez zasiedzenie hipoteczne.

## Teorya postępu

Wykład ks. Wł. Makowca w Towarzystwie „Znicz“.

(Ciąg dalszy.)

Po tych uwagach wstępnych streszcza prof. Pawlicki teoryę postępu, jaka dziś panuje w szkołach niechrześcijańskich. Dawniej teorya ta nie była znana. Zjawia się dopiero z Des Cartes'em i Bakonem, którzy olśnieni olbrzymimi odkryciami nauk przyrodniczych i odkryciami geograficznymi przypuszczali, że rozpocznie się nowa era, w której szczególnie nauki będą się rozwijały w nieskończoność. Nie była to koniecznie myśl antychrześcijańska, bo rozwój nauk odbywa się istotnie i będzie się odbywał im więcej ludzie będą posiadali zasobów. Bakon specjalnie mówił o innym jeszcze postępie, praktycznym, o podbijaniu ziemi pod władzę człowieka, co nazywa regnum hominis super terram. I na ten postęp można się zgodzić, bo człowiek istotnie czem raz więcej rozszerza panowanie swoje na ziemi, a Bóg mu to nakazał. „I błogostawił im Bóg i rzekł: „Rosćcie i mnożcie się i napełniajcie ziemię a czyńcie ją sobie poddaną: i panujcie nad rybami morskimi i nad ptactwem powietrznym i nadewszemi zwierzęty, które się ruszają na ziemi“ — ks. Rodzaju I. 28 i następne. Człowiek tedy spełnia zadanie Boże, jeżeli podbija ziemię pod władzę swoją. Jednak to były myśli rzucone przez Bakona a później Pascala, nie ujęte jeszcze w żaden system; na seryo teorya postępu jako taka zaczęła się pojawiać dopiero przed rewolucją francuską. Nie mogąc się zatapiać w szczegóły tych systemów, wyłożę tylko dwie najważniejsze teorye t. j.

francuską i niemiecką, bo one kompletując się, dają obraz jaki dziś panuje w głowach ludzi postępowych, zle usposobionych przeciw chrześcijaństwu.

Na pulkach księgarń paryskich pojawiło się w r. 1822. słynne w tej materii dzieło pod tytułem: „Exquisse d'un tableau historique des progrès de l'esprit humain“ Paris, 1822. Autor tego dzieła margrabia Condorcet twierdzi, że rodzaj ludzki od pierwszej chwili swego istnienia, począł się doskonalić nie tylko w wiedzy, lecz i moralności. A że według niego, rodzaj ludzki ma w sobie dar doskonalenia się w nieskończoność bez granic, więc robił ciągłe postępy, które z każdą generacją stawały się coraz lepsze i większe. Zrazu człowiek dziki nie różniący się niczem od zwierząt żył z myślistwa i rybołostwa, potem zaczyna się życie pasterskie a z niem zjawia się już własność prywatna a z nią znów początek nierówności i niewoli, — następnie wstępuje ród ludzki w epokę rolnictwa i pisma, czwarta dalej i piąta epoka — to epoka cywilizacji greckiej i rzymskiej, szósta sięga od upadku Rzymu do wojen krzyżowych, siódma do wynalezienia druku, ósma do des Cartes'a, aż nareszcie dziewiąta kończy się rewolucją francuską, po której autor wyglądał ery zupełnego szczęścia ludzkości, lecz tego się nie doczekał, bo skończył życie w r. 1791; a pisał to dzieło w szpi-chlerzu przyjaciela, gdzie się ukrywał w czasie rewolucyi. Tam ujęty przez siepaczy Robespierre'a i wtrącony do więzienia jako arystokrata, otrul się, aby uniknąć gilotyny.

Condorcet był materialistą. dla niego każda religia, a szczególnie chrześcijańska jest wymysłem ducho-

wieństwa na to wynalezionym, aby rządowi ułatwić gnębienie poddanych. Przekonany, że kościół katolicki i władza monarchiczna są największą przeszkodą dla duchowego rozwoju ludzkości pod względem moralnym i umysłowym, spodziewał się od przyszłości, że gdy nie będzie kościoła ni monarchii, wtedy będą wszystkie narody równe, a każda jednostka dojdzie do najwyższej doskonałości umysłowej, moralnej i fizycznej. Głównym bowiem dogmatem jego jest ciągła możność doskonalenia się natury ludzkiej i twierdzi, że ona może się ciągle rozwijać pod względem umysłowym, moralnym i fizycznym. Może się rodzaj ludzki rozwijać, rozwijać w nieskończoność pod względem umysłowym, bo każda generacja po przeszłych nie tylko coraz większą odziedzicza sumę wiadomości, lecz coraz większe zdolności, i tak, że im mędrzy ojciec, tem mądrzejszych będzie miał synów (co jednak podług nas dotąd należy do wyjątków). Zdanie to coraz więcej przyjmuje się u materialistów, że przymioty umysłowe i moralne ludzi przekazują się następnym pokoleniom i stają się coraz większymi. Może się rodzaj ludzki rozwijać pod względem moralnym, bo według Condorceta wzrost nauk pociąga za sobą coraz dokładniejsze poznawanie, a tem samem coraz lepsze praktykowanie prawd moralnych. Jest to oczywisty paradoks. Wreszcie może się człowiek rozwijać pod względem fizycznym w nieskończoność, bo postęp higieny, medycyny i przemysłu odsuwa coraz dalej niebezpieczeństwo śmierci dla jednostek, a jeżeli nie na zawsze, to na tak długie lata, że nie będziemy mogli obliczyć, kiedy ludzie będą umierali. Taką jest francuska teorya postępu według Condorceta. (C. d. n.)



Tą drogą t. j. przez zasiedzenie mogłyby nabyć na własność owe dobro gminne w całości lub części tylko osoby fizyczne i to na mocy samoistnych tytułów prawnie prywatnych, nigdy zaś jako członkowie korporacji. Tak n. p.: p. Michał, p. Piotr mogliby zasiedzieć las w Spryni, statutów korporacji atoli przez zasiedzenie zmienić nie można.

Nadto zauważyć wypada, że i dziś w skład tej Korporacji obywateli miejskich w Samborze, wchodzi członkowie, którzy przed wejściem w życie ustawy gminnej z 12. sierpnia 1866. do niej wstąpili, że więc nie sami tylko nominaci Rady gminnej zorganizowanej użytkują ekwiwalent serwitutowy.

Ze w tej sprawie na prawie prywatnym polegać nie można, owszem, że takowe wszędzie prawu publicznemu podporządkowanemu być winno, dowodzą właśnie dotychczasowe losy Korporacji obywateli miejskich w Samborze.

Gmina Sambor posiadała i używała las ten jako majątek gminy, na pokrycie ogólnych potrzeb administracyjnych gminy — przez lat 60, gdyż od r. 1778. do 16. października 1848. a nadto była aż do r. 1882. za tegoż właścicielką zaintabulowana.

Pomimo, iż te wszystkie okresy czasu aż nazbyt wystarczały do zaisnienia zasiedzenia i przedawnienia, nie uwzględniono ani jednego, ani drugiego w postępowaniu administracyjnym i zwrócono w dniu 16. października 1848. na mocy rozkazu c. k. Namiestnictwa z 29. marca 1848. l. 689. las ów prawowitym właścicielom, albo raczej tym, których za takich uważano t. j. mieszczanom prawie bez wyjątku posiadaczom realności w mieście. Jest to precedens ważny na przyszłość.

Skutkiem deklaracji gminy Sambor z 12. maja 1881. i wpisu na karcie B. poz. 3. wykazu hipotecznego 352. Korporacji za właścicielką, silniej podkreśloną została okoliczność, że nie cała gmina Sambor jest właścicielką ekwiwalentu serwitutowego, lecz tylko pewna część jej.

Również i teraz jak dawniej pozostaje nietknięty charakter ekwiwalentu, jako dobra gminnego, boć i teraz jak i przedtem służy on do użytku pewnej części członków gminy Sambor.

W r. 1894. zamieniła Korporacja obywateli miejskich w Samborze drzewostan na 14. stu zrębach ekwiwalentu serwitutowego, wyk. hip. 362. wartości 18.000 złr. za posiadłość firmy handlowej Karola Redlicha „Sprynia Podolska“ zwaną, wykazem hip. 352. dóbr tabularnych objętą, tudzież za posiadłość gruntową wykaz. hip. 104. ksiąg gruntowych gminy Sprynia objętą, wartości 22.848 złr. 50 ct. — Resztę ceny kupna po nad 18.000 złr. wypłaciła Korporacja przyjmując do wypłaty długi hipoteczne na nabytych dobrach ciężące. I tę resztę ceny kupna spłaciła i spłaca Korporacja przez wyrąb drzewostanu na ekwiwalencie serwitutowym rosnącego.

Dowodzą tego akt notaryalny l. rep. 11234 pod 9). wyciąg z protokołu walnego Zgromadzenia Korporacji z 8. września 1889. pod 10.) wyciąg z protokołu takiegoż walnego zgromadzenia z 18. lutego 1894. pod 11.) tudzież poświadczenie do l. rep. 11229 pod 12.) załączone. Są to odpisy ze zbioru dokumentów odnoszących się do wpisu na karcie B. poz. 7. wykaz. hip. 353. (C. d. n.)

Dr. Alfred Winogrodzki.

## T y t o ł.

Dokończenie.

Dla zmniejszenia złych skutków palenia tytoniu starano się wprowadzić w handel sorty tytoniu niezawierające nikotyny. Takiej sorty niema, a po drugie działania palenia zależą również w znacznej mierze od działania tlenku węgla czyli czadu i innych ubocznych produktów, a od tych żadnych sorty uwalnić nie jesteśmy w możności. Spodziewano się również, że przez filtrowanie dymu uda się złe skutki zmniejszyć. Filtrowano też z tego powodu dym przez watę, węgiel drzewny lub asbest. Takie postępowanie nie doprowadziło również do żadnych dodatnich rezultatów. Gdyby się kiedyś udało w rzeczywistości uzyskać sortę tytoniu, która by nie zawierała złych produktów spalania, lub gdyby się udało skutecznie dym filtrować, niktby takiej sorty tytoniu nie używał, aniby dymu nie filtrował, ponieważ właśnie te szkodliwe składniki wywołują u palaczy przyjemne zadowolenie.

Złe skutki palenia tytoniu zależą jeszcze od sposobu i nawyków przy paleniu. Tasama ilość i tego samego tytoniu spalona w odpowiedni sposób może spowodować mniej dla organizmu szkodliwe skutki. Najlepszym sposobem jest zupełne powstrzymanie się od palenia, wiemy jednak, że są nałogowi palacze, którzy nie potrafią się od tego nałogu powstrzymać.

Palacze można podzielić na kilka kategorii.

Jedni palą papierosy i cygara w ten sposób, że kładą je głęboko w usta, przytrzymują zębami i cały koniec papierosa, czy też cygara znajdujący się w ustach jest wilgotny. Drugi przytrzymują papierosy tylko wargami nie mocząc zupełnie ustnego końca papierosa. Inni palą papierosy z tutek, jeszcze inni tak papierosy, jak i cygara palą z cygarniczek.

U każdej z tych kategorii skutki palenia są do pewnego stopnia różne.

Tytoń palony w zamkniętej przestrzeni działa jeszcze i ubocznie. Dym wypełnia całą przestrzeń, miesza się z powietrzem i wraz z niem wchodzi do płuc przy każdym wdechu.

Ci, którzy palą bez tutek i cygarniczek i papierosy i cygara trzymają głęboko w ustach i koniec zawsze zwilżają, ponoszą dwojaką szkodę. Po pierwsze wdychują wraz z powietrzem dym i po drugie wyciągają śliną nikotynę i inne ciała zawarte w tytoniu a dla zdrowia szkodliwe i wraz z śliną połykają je. Ciała rozkładowe tytoniu wprowadzają do swego organizmu dwojaką drogą, przez płuca i przez narządy trawienia. U alkoholików szkodliwe działanie palenia występuje jeszcze energiczniej, czego ślina bowiem z tytoniu nie wyciągnie, tego dokona alkohol. Alkoholicy zatem wprowadzają podczas równoczesnego palenia i picia o wiele więcej ciał szkodliwych do swego organizmu, aniżeli ludzie nieużywający alkoholu. Do tego musimy dodać fakt, iż ciało jakieś, a w tym wypadku dla organizmu szkodliwe, podane w alkoholu, a wiele łatwiej i prędzej ulega wessaniu a zatem i silniej i bardziej szkodliwie działa, aniżeli wtenczas gdy je podamy w rozczynie wodnym.

Papieros palony w ten sposób, iż koniec jego znajdujący się w ustach jest zawsze suchy, działa na organizm o wiele mniej szkodliwie. Przy tym sposobie palenia występuje tylko pieczenie w ustach powodowane dymem, a działanie ogólne zależy tylko od ilości dymu wdychiwane, niema natomiast tak silnego działania zależnego od ilości nikotyny połkniętej ze śliną.

Działanie papierosa opatrzonego na końcu ustnym tutką jest najmniej szkodliwe, ale znowu tylko wtenczas, gdy końca tego nie gryziemy i nie zwilżamy śliną. Tak paląc tytoń nie wyciągamy wprost z liści żadnych szkodliwych ciał, a tytoń w tutce nieco ze szkodliwych składników się filtruje.

Palenie z cygarniczek jest podobnie szkodliwym jak palenie mokre (tj. moczenie końca papierosa w ustach). W cygarniczkę zbiera się wiele szkodliwych ciał w postaci gęstego oleistego płynu, który podczas palenia bodaj w drobnej ilości wchodzi do ust i wraz ze śliną ulega wessaniu. Cygarniczki przedstawiałyby wtenczas rzeczywistą wartość, gdybyśmy je po każdym paleniu dokładnie wewnątrz czyścili. Dla palaczy praca to trudna i zabierająca wiele czasu, dlatego z dwojga złego mniejszem złem jest palenie papierosów w tutkach, a cygar w cygarniczkach. Dla każdego cygara winna być cygarniczka nowa lub odczyszczona.

Pomimo doboru gatunków tytoniu, bibulek i racjonalnego palenia, pozostanie ono zawsze dla zdrowia szkodliwym, dlatego ze wszystkich sposobów najlepszym jest ten, który prowadzi do zupełnego zaprzestania palenia. Dalej ważnym jest czuwanie nad młodzieżą, aby unikała pierwszego papierosa i nie przyzwyczajała się do tego szkodliwego nałogu, do którego przyzwyczaić się łatwo a pozbyć go się trudno. Wskazywanie młodzieży wzniosłych celów, na których przeprowadzenie brak pieniędzy i zachęcanie jej do utworzenia kas oszczędnościowych w szkołach, gdzieby pieniądze, które trwonią na zakupno tytoniu, mogli służyć z przeznaczeniem na pewne cele, lub na własny użytek, możeby przyniosło jaki dodatni wynik. Do tego potrzeba jednak współdziałania rodziców, opiekunów, nauczycieli i wogóle wszystkich starszych osób.

## O D E Z W A.

Rozszerzając zakres działalności swojej „Polskie Towarzystwo Pedagogiczne“ na Śląsku urządziło w sierpniu r. 1904. w Cieszynie dwutygodniowy wakacyjny kurs uniwersytecki dla nauczycieli szkół ludowych i wydziałowych. Była to pierwsza próba urządzenia kursu takiego na Śląsku, próba, która dzięki ofiarności obywatelskiej prelegentów, przeważnie profesorów szkół wyższych i średnich z Krakowa i Lwowa, powiodła się wybornie. Uczestnicy kursu, którzy się zebraли w poważnej liczbie 142 osób, rozjechali się do domów pod wrażeniem jak najmilszem, unosząc z sobą zachętę do dalszego kształcenia się do poważnej pracy umysłowej, bez której poważnego pojmowania pracy nauczycielskiej być nie może. Wycieczki urządzane w przepiękne góry śląskie, do hut w Trzyńcu i do kopalń w zagłębiu ostrawsko-karwińskim, nie tylko uprzyjemniły uczestnikom pobyt w Cieszynie, ale zarazem przyczyniły się do zacierzenia i do utrwalenia serdecznych węzłów koleżeńskich i to nie tylko z kolegami ze Śląska, ale i z gośćmi z innych ziem polskich. Przedewszystkiem zaś pociągały wszystkich wykłady prelegentów,\*) którzy zgotowali uczestnikom prawdziwą biesiadę duchową tak, że niejedni żalowali, iż kurs trwał tylko dwa tygodnie. Zachęcony powodzeniem zeszłorocznym i ulegając

życzeniu wielu kolegów nauczycieli ze Śląska, a zarazem ufając zapewnieniom kolegów z Galicji, że licznie przybędą na kurs do Cieszyna,\*\*) Zarząd główny „Polskiego Towarzystwa Pedagogicznego“ postanowił i w tym roku urządzić II. wakacyjny kurs uniwersytecki dla nauczycieli szkół ludowych i wydziałowych w Cieszynie. Nie będziemy wdawali się w długi wywód o znaczeniu tego rodzaju kursów, bo jesteśmy pewni, że wszyscy koledzy zdają sobie jasno sprawę z ich wartości i doniosłości, że wszyscy wiedzą dobrze, jak bardzo one przyczyniają się do rozwoju szkolnictwa i podniesienia poziomu umysłowego wśród nauczycielstwa. Toteż przystępujemy odrazu do zestawienia programu wykładów.

II. wakacyjny kurs uniwersytecki dla nauczycieli szkół ludowych i wydziałowych w Cieszynie odbędzie się w czasie od d. 13. do 29. sierpnia r. 1905., a złożą się nań następujące wykłady:

1. Dr. Ernest Bandrowski, profesor uniwersytetu z Krakowa: Nowe ciała promieniotwórcze (4 godziny).

Dr. Stanisław Droba, docent uniwersytetu z Krakowa: Życie ludzkie i jego wrogi (4 godziny).

3. Dr. Ernest Farnik, profesor gimnazjum polskiego z Cieszyna: O twórczości Fryderyka Schillera (3 godziny).

4. Dr. Ludomił German, radca i inspektor szkolny krajowy ze Lwowa: Prądy w współczesnej literaturze polskiej po r. 1890 (6 godzin).

5. Józef Góral, prof. gimnazjum polskiego z Cieszyna: 1. Metodyka nauk przyrodniczych (2 godziny); 2. Metodyka arytmetyki i geometrii (2 godziny).

6. Dr. Franciszek Majchrowicz, radca i inspektor szkolny krajowy ze Lwowa: „O najnowszych kierunkach w nauce wychowania i nauczania“ (1 godzina), — „Reformatory wychowania i nauczania w w. XVIII. i XIX: ze szczególnem uwzględnieniem dziejów wychowania w Polsce (6 godzin).

7. Dr. Zbigniew Pazdro, ze Lwowa: Najważniejsze wiadomości ze statystyki ludnościowej ziem polskich (4 godziny).

8. Dr. Lucyan Rydel z Krakowa: Odrodzenie w Polsce (czasy Zygmunta i Batorego pod względem kulturalno-cywilizacyjnym, społeczno-politycznym, religijnym, filozoficznym) (4 godziny).

9. Dr. Michał Siedlecki, prof. uniwersytetu z Krakowa: Rozwój wrażliwości w przyrodzie (4 godziny).

10. Dr. Wacław Tokarz z Krakowa: Historia porobiorowa narodu polskiego w głównych swoich momentach. (1. Polityka rządów zaborczych 1795—1806. 2. Księstwo warszawskie. 3. Królestwo Kongresowe. 4. Powstanie listopadowe. 5. Emigracja i spiski, 1846. i 1848. 6. Galicja i Poznańskie 7. Królestwo Polskie (7 godzin).

Prócz tych wykładów Zarząd główny „Polskiego Towarzystwa Pedagogicznego“ ogłosi w ciągu czerwca w pismach niektóre inne, co do których korespondencją z prelegentami nie została jeszcze przeprowadzona.

Nadto w myśl życzeń wyrażanych wielokrotnie na posiedzeniach kółek (oddziałów) „Polskiego Towarzystwa Pedagogicznego“ na Śląsku, równocześnie z II. wakacyjnym kursem uniwersyteckim będzie urządzony kurs rysunkowy pod kierunkiem artysty malarza p. Jana Raszki, prof. państwowej wyższej szkoły przemysłowej w Krakowie. Kursu rysunkowego program jest następujący:

I. Rysunek wolnoręczny, stylizowanie i kompozycje:

a) Ornament geometryczny dla ćwiczenia ręki i wzbudzenia poczucia ornamentalnego.

b) Studya z natury i rysowanie rozmaitych przedmiotów: a) Rysowanie i malowanie przedmiotów płaskich, jak liści, piór, kwiatów i t. d.; b) rysowanie rozmaitych sprzętów i narzędzi; c) studyowanie roślin i ich stylizowanie; d) rysowanie zwierząt i ludzi.

c) Kompozycje.

II. Zasady perspektywy.

III. Zasady nauki o formach i stylach. — Kursowi rysunkowemu prof. Raszka poświęci 20 do 24 godzin wykładowych.\*\*\*)

Szczegółowy rozkład wymienionych wykładów i godzin zajęć na kursie rysunkowym będzie ogłoszony bezpośrednio przed dniem otwarcia kursu, które nastąpi dnia 13. sierpnia r. 1905. o godzinie 12 w południe w wielkiej sali „Domu narodowego“ w Cieszynie.

Zarząd główny „Polskiego Towarzystwa Pedagogicznego“ liczy przedewszystkiem na udział w kursie nauczycielstwa polskiego ze Śląska i z po za jego granic. Ponieważ atoli Księstwo Cieszyńskie ma na ogół mało sposobności do zetknięcia się z światem naukowym polskim, przeto mamy nadzieję, że inteligencja polska

\*) Prelegentami w roku 1904. od dnia 15. do 29. sierpnia byli pp.: Radca Bolesław Baranowski ze Lwowa, dr. Franciszek Bujak z Krakowa, prof. dr. Odo Bujwid z Krakowa, prof. dr. Buzek ze Lwowa, prof. dr. Stanisław Głabiński ze Lwowa, doc. dr. Emil Godlewski z Krakowa, Jan Kasprzowicz ze Lwowa, Seweryn Krzemieniowski z Krakowa, prof. dr. Eugeniusz Piasecki ze Lwowa, prof. Franciszek opiołek z Cieszyna, prof. dr. Michał Siedlecki z Krakowa, Radca Antoni Stefanowicz ze Lwowa, prof. dr. Adam Szelański ze Lwowa, i prof. dr. Kazimierz Twardowski ze Lwowa.

\*\*) W roku 1904. było z Galicji kolegów i koleżanek 12, tj. o 3 mniej, niż było nauczycieli z Galicji na kursie niemieckim w Villach.

\*\*\*) Przybory, które powinien mieć uczestnik kursu rysunkowego, są następujące: ołówek, kredka, węgiel, papier rysunkowy, farby wodne, tusz, pędzle, i t. d.

Taką marką chroniony fluid Feller z esencji roślinnej, jak świadczą o tem uznania lekarskie tudzież 60.000 pism dziękczynnych, jest znakomitym zapobiegawczym, kojącym i leczniczym środkiem domowym, który okazuje się zawsze skutecznym w cierpieniach reumatycznych i gichtu, kolkach, rwaniu w stawach, jak nie mniej w bólach głowy, zębów, iersi, szyi i krzyżów i wielu innych z przeziębienia pochodzących chorób i nerwobólów.

12 małych, lub 6 podwójnych flaszek franco 5 koron.

Sprowadzać można przez E. V. FELLERA — Stubica — Elsaplatz 50 Kroacya. 10-10

**„Feller-Elsa-Fluid“**



na Śląsku zechce skorzystać z nadarzającej się sposobności i jawi się gromadnie na wykładach II. kursu uniwersyteckiego w Cieszynie.

Jak przed rokiem tak i w tym roku Zarząd zorganizuje szereg wycieczek w okolice Cieszyna, które uczestnikom kursu zwłaszcza zamieszkałym, przyjemniaki dwutygodniowy pobyt w dawnej stolicy Piastowskiej.

Każdy uczestnik kursu obowiązany jest do zapoznienia się w kartę uczestnictwa, która daje prawo do uczęszczania na wszystkie wykłady już ogłoszone (wraz z kursem rysunkowym) i te, które ewentualnie później zostaną ogłoszone. Karta uczestnictwa kosztuje 10 koron.

Aby uczestnikom ułatwić kilkunastodniowy pobyt w Cieszynie, Zarząd „Polskiego Towarzystwa Pedagogicznego” zorganizuje komisję kwaterekową, mającą zająć się ułatwieniem pomieszczenia wszystkim tym którzy się do niej zgłoszą. Na podstawie doświadczeń zeszłorocznych stwierdzamy, że koszt utrzymania w Cieszynie wynoszą 2 do 3 K. dziennie.

Komisja kwaterekowa rozpocznie działalność swą w lipcu b. r., tymczasem zaś po ewentualne informacje dotyczące II. wakacyjnego kursu uniwersyteckiego należy się zwracać do p. dra Kazimierza Wróblewskiego profesora gimnazjum polskiego w Cieszynie.

W Cieszynie, w maju 1905.

Zarząd główny „Polskiego Tow. Pedagogicznego.

Jan Heczko,  
przewodniczący.

Jan Kotas, Jan Szusćik,  
sekretarze.

## Wiadomości bieżące.

**W kościele OO. Bernardynów** odprawia się przez cały miesiąc czerwiec Nabożeństwo do Najś. Serca Jezusowego w następującym porządku: Msze św. przy Ołtarzu Serca Jezusowego w dni powszednie o godz. 9, w wtorki o godz. 8, w niedziele i święta o godz. 7. Nieszpory codziennie (w niedziele i święta z naukami) o godz. 7 wieczorem.

**Koronacja cudownego obrazu Matki Bożej Pocieszenia w kościele OO. Jezuitów we Lwowie.** Dnia 28. maja b. r. ukoronował ks. Arcybiskup Bilczewski cudowny obraz Matki Boskiej Pocieszenia, znajdujący się w kościele OO. Jezuitów we Lwowie. Obraz ten zasłynął licznymi cudami. Przed nim modliły się nie tylko nasze ludy, lecz także królowie i hetmani. Król Jan Sobieski prosił o pomoc przed wieloma wyprawami na Turków i Tatarów. Przed tym obrazem po raz pierwszy w r. 1656. legat papieski na życzenie króla Jana Kazimierza śpiewając litanię loretańską, dodał trzykrotnie: „Królowo korony polskiej, módl się za nami”.

† **Dr. Józef Galant**, lekarz w Zagórzku koło Sanoka, założyciel tamtejszego Kółka rolniczego, wiceprezes Zarządu powiatowego na powiat sanocki, żarliwy zwolennik idei Kółek rolniczych, który na polu pracy obywatelskiej wybitnie położył zasługi, zmarł w Zagórzku w 43 roku życia. Cześć Jego pamięci!

**Nadzwyczajne walne zebranie** Towarzystwa zaliczkowego w Samborze, spółki z zarej. z nieogr. poręką odbędzie się dziś, w niedzielę, dnia 4. czerwca o godz. 4 po południu w sali Rady miejskiej w Samborze. Na porządku dziennym zebrania są następujące sprawy: 1). Odczytanie sprawozdania rewizora sądowego. 2). Wniosek na uchwalenie likwidacji Towarzystwa i 3). Wybór 3 likwidatorów. Oto losy pierwszorzędnej przed laty w Samborze finansowej instytucji, która milionami rozporządzała i która na samej cegielni olbrzymi mogła zrobić majątek. A jak się wytłomacza ci, którzy do takiego upadku to kwitujące niegdyś Towarzystwo doprowadzili?

**Zastępca nauczyciela** tut. gimnazjum p. Andrzej Stopka złożył przed komisją Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie egzamin z literatury polskiej na gimnazya wyższe.

**Biblioteka Tow. młodzieży polskiej „Znicz”** w Samborze otwarta będzie w każdą środę i sobotę od godz. 6 do 7 wieczorem.

**Podania o bezprocentowe pożyczki** na cele melioracyjne wniosły do Wydziału krajowego obszary dworskie w Bylicach, Głęboce i Humieńcu, tudzież Zwierzchność gminna w Mistkowicach. Podania te zostały przez tut. Wydział powiat. jak najgoręcej poparte.

**Organami** założyć się mającego niebawem w Samborze Towarzystwa przyjaciół młodzieży szkolnej będą: 1.) Walne Zgromadzenie i 2) Wydział, który składać się będzie z 6 członków wybranych przez Walne Zgromadzenie, z 1 delegata Wydziału Rady powiatowej i 1 delegata Magistratu, 2 delegatów c. k. gimnazjum i 1 delegata c. k. seminazjum nauczycielskiego i w końcu z 4 delegatów z reprezentacji szkół wydziałowych i ludowych żeńskich i męskich — Statut projektowanego Towarzystwa odesłał już komitet c. k. Namiestnictwu do zatwierdzenia.

**Posiedzenie Rady nadzorczej Spółki handlowej w Samborze** odbędzie się we czwartek dnia 8. b. m. o godz. 4 popołudniu w kancelarii Sokoła. Członków Rady: ks. Kornela Gruszkiewicza i pp. Krzysztofa Fabiana, Stanisława Kasprzyckiego i Jana Ziemińskiego na to posiedzenie zaprasza prezes Rady p. Stefan hr. Komorowski. Przedmiotem obrad posiedzenia jest załatwienie rachunków Spółki handlowej za V rok administracyjny, który w myśl uchwały Walnego Zgromadzenia z 8. grudnia 1904. rozpoczął się z dniem 1. lipca a skończył się z dniem 31. grudnia 1904.

**Zarząd główny Tow. Kółek roln. we Lwowie** ogłasza konkurs na posadę inspektora rolniczego. Kandydaci na posadę muszą się wykazać ukończoną studiami agronomicznymi i praktyką rolniczą. Płaca roczna inspektora rolniczego wynosi 3000 koron. Przy obowiązkowych wyjazdach zwraca się koszt podróży i

dyety podług postanowień osobnej instytucji. Podania wraz z odpisami świadectw wnosić należy pod adresem: Zarząd główny Towarzystwa kółek rolniczych we Lwowie ul. Kopernika l. 19. II. p. najdalej do 15. czerwca br.

**Nowe biuro pracy.** Rada powiatowa w Brodach utworzyła na podstawie ustawy z dnia 16. marca 1904. powiatowe biuro pośrednictwa pracy przy Wydziale pow. w Brodach.

**Pożar.** W dniu 11. z. m. zgorzała z powodu uderzenia piorunu chata Piotra Pawłowicza w Uhercach zapłatyńskich, ubezpieczona w krak. Towarzystwie na 800 koron.

**Broszurę** wydaną nakładem Zarządu głównego Tow. Kółek rolniczych w r. b. we Lwowie pod tyt: „O użyciu krów do zaprzęgu” wydawać będzie sekretarz Rady zgłaszającym się członkom Oddziału bezpłatnie, gdyż na podstawie uchwały Rady Oddziału z dnia 25. maja b. r. wyasygnowaną została na zakupienie 100 egz. tej broszurki kwota 10 koron.

**Psie mięso w Niemczech.** Według zestawienia rewizorów mięsa zgłoszono w państwie niemieckiem do rewizji 1.762 zabitych psów do spożycia. Największą ich ilość, bo 1.073 zjedzono w Saksoni a resztę 689 w innych krajach niemieckich. Zauważa się tu jednak, że nie wszyscy amatorzy psiego mięsa zgłaszają zabite psy do rewizji, zaczęm przypuszczać należy, że podana przez rewizorów cyfra jest tylko drobną częścią wszystkich skonsumowanych przez lubowników tego mięsa — psów.

**Ze statystyki świata zwierzęcego.** Na ziemi i w morzach żyje około 400.000 gatunków zwierząt, znanych uczonym i przez nich opisanych. Samych owadów jest z górą 80.000 gatunków, natomiast ptaków tylko 13.000 gat., ryb 12.000 gat., gadów i płazów 8.300 gat., pomiędzy tymi 1.610 gatunków węży, pajaków 20.000, jeży 300 a robaków 8.000 rodzajów.

**Półwiekowy, złoty jubileusz stowarzyszenia katol. młodzieży rękodzielniczej „Skała”.** Pół wieku upływa od chwili zawiązania we Lwowie pierwszego w kraju naszym polskiego stowarzyszenia katolickiej młodzieży rękodzielniczej „Skała”. Przedsięwzięte łącznymi siłami półwiekowe zabiegi ludzi, którzy w twardej pracy ręcznej szukają środków egzystencji piękne wydały owoce, a 5000 członków stowarzyszenia, rozbiegły się po kraju i daleko poza jego granice rozniosło i krzewi wśród otoczenia miłość Boga i Ojczyzny, zamiłowanie do pracy, szlachetne zasady i poczucie tej osobistej godności i siły, która nie pozwala zbaczać z prawej drogi życiowej.

Chcąc uczcić godnie przypadający w r. 1906 półwiekowy, złoty jubileusz istnienia, policzyć swe siły, zdać wobec pokrewnych pracą i duchem instytucji i wobec całego polskiego społeczeństwa sprawę z dorobku i zdobytych moralnych i materialnych, przygotowuje się stowarzyszenie gorliwie do uroczystości i wybrało w tym celu Komitet jubileuszowy, złożony z licznego grona członków kuratorów instytucji i wybitnych osobistości grodu.

Szczegółowy program obchodu zostanie w swoim czasie podany do publicznej wiadomości, obecnie zauważamy tylko, iż jednym z punktów programu jest wydanie pamiątkowej księgi, z opisem dziejów stowarzyszenia, imienną listą członków dawnych i obecnych, tudzież z życiorysami tych osobistości, które opierając się ongi o stowarzyszenie „Skała”, zajęły z biegiem czasu wybitniejsze stanowiska na polu pracy zawodowej, narodowej lub społecznej.

Ażebym o ile możności najlepiej odpowiedzieć w tym ostatnim kierunku zadaniu księgi pamiątkowej, zaprasza się niniejszem członków do nadesłania do końca sierpnia r. 1905 zwięzłych życiorysów swoich pod adresem: Dyrekcji stowarzyszenia „Skała” we Lwowie ul. Mickiewicza l. 28.

Wszystkie pisma polskie upraszamy o powtórzenie niniejszej odezwy.

**Wydział Tow. Gwiazda w Samborze** urządza dnia 4 b. m. festyn z tombolą w ogrodzie miejskim. Początek festynu o godz. 4 po poł. W czasie festynu przegrywać będzie muzyka przemyskiej Gwiazdy.

**Za ograniczenie osobistej wolności** członków komisji dekanalnej w Sielcu, w styczniu b. r., zasądzeni zostali na podstawie §., 81, 95 i 99 ustawy karnej przez zwykły trybunał tut. Sądu obwodowego. w d. 29. kwietnia: Jan Bogdański na 14 miesięcy, Józef Manasterski na 8, Władysław Matkowski na 6, Jan Sozański na 5 miesięcy ciężkiego więzienia, zaś naczelnika gminy Bazylego Manasterskiego ukarano 14 dniowym aresztem.

**Polskie napisy na koszarach.** Austriackie ministerstwo wojny zezwoliło, aby w Galicji podobnie jak w Czechach, zamieszczano napisy na koszarach w dwóch językach. Na prośbę gmin, zezwalać będzie ministerstwo w każdym poszczególnym wypadku na zamieszczenie napisów na koszarach w języku niemieckim i polskim. Zmiana dotychczasowych napisów odbyć się ma kosztem dotyczących gmin.

**Z Towarzystwa gospodarskiego.** Sprawozdanie z czynności komisji licencyonowania buhajów w okręgu sądowym starosolskim w r. 1905.

W okręgu tym jest 19 gmin, a wedle wykazu sporządzonego przez gminy posiada okręg z wyłączeniem obszarów dworskich ogółem krów i jałowic 5660 i buhajów 60. Na taką ilość krów i jałowic przystawiono do licencji tylko ze 7 gmin 18 buhajów, z których uznała komisja sztuk 15 jako zdolne do pokrywania krów, a mianowicie dnia 9. maja w Chyrowie 2, 11. maja w Błozwi 3, 16. maja w Felsztynie 5 i 18 maja. w Starej soli 5.

Z 12 gmin nie przyprowadzono przed komisję ani jednego buhaja, pomimo, że komisja w poprzednich protokołach żądała, aby wszystkie buhaje ze wszystkich gmin przed nią stawiane były.

Ponieważ wszystkie buhaje licencyonowane są własnością prywatną, a w całym okręgu nie ma ani jednego buhaja przez Wydział powiatowy subwencyonowanego, przeto komisja zaznaczyła w protokole prośbę do Wydziału krajowego w tym względzie.

Z powyższego sprawozdania wynika, że włościanie utrzymują buhaje zapewne liche, skoro nie zastosowują się do dotyczącej ustawy, przez co też trudno o podniesienie chowu bydła jak dotąd wysoce zaniedbanego.

Nadto jestto charakterystycznym, że niektóre gminy jak Słochinie, Błozew górna, Wołcza dolna, Posada felsztyńska, Grodowice, Laszki murowane i Stararopa przedstawiły przed komisją po parę dość dobrych buhajów, to reszta gmin jak Bąkowice, Berezów, Posada Chyrowska, Chyrów, Felsztyn, Koniów, Polana, Stara-sól, Suszyca wielka, Szumna, Towarnia i Wola rajnowa wcale nie korzystały z czynności komisji.

Rajtarowice 31. maja 1905 *Kazimierz Biliński.*

## OBWIESZCZENIE.

Do c. i k. szkoły kadeckiej dla piechoty we Lwowie przyjęci zostaną z początkiem przyszłego roku szkolnego we wrześniu 1905, na rok I. około 30 do 40 aspirantów.

Przyjęcie aspirantów na rok II. lub III. może tylko zupełnie wyjątkowo nastąpić.

Warunki przyjęcia na rok I. są następujące:

- Obywatelstwo austriackie lub węgierskie, albo przynależność do Bośni i Hercegowiny;
- fizyczne uzdolnienie do wychowania wojskowego;
- wiek co najmniej lat 14 a nie przekroczony rok 17 (do 1. września b. r.);
- ukończenie 4 niższych klas szkoły realnej lub gimnazjalnej co najmniej z dostatecznym postępem, przyczem nie zważa się na niedostateczny postęp w języku łacińskim i greckim;

Aspiranci, którzy ukończyli jednoroczny kurs naukowy przy szkołach wydziałowych, które to kursa zostały zaprowadzone rozporządzeniem c. k. ministra oświaty z dnia 26. czerwca 1903 L. 22.503, będą na prośbę przypuszczeni do egzaminu wstępnego na rok I., skoro kurs takowy w którym język niemiecki i francuski, jakoteż algebra były przedmiotami obowiązkowymi, co najmniej z zadowalniającym (dobrym) postępem ukończyli.

Prócz tego muszą wszyscy aspiranci złożyć egzamin wstępny w szkole kadeckiej;

e) złożenie opłaty szkolnej a to: 24 kor. rocznie za synów oficerów pozostających w czynnej służbie lub na pensji, wojskowych księży grecko-katolickiego, grecko-orientalnego i ewangelickiego wyznania i urzędników wojskowych; 160 koron rocznie za synów wojskowych gażystów w rezerwie, cywilnych urzędników c. k. dworu i państwowych jakoteż cywilnych sług c. k. dworu i państwowych; 300 koron rocznie za synów wszystkich innych obywateli austriackich lub węgierskich albo przynależnych do Bośni i Hercegowiny.

Opłatę szkolną należy uiścić w dwóch ratach z góry, która to opłata wszelkie koszty wyżywienia, odziewania, nauki i podręczników szkolnych obejmuje;

f) zadowalniające obyczajne prowadzenie się. Podania o przyjęcie do szkoły kadeckiej wedle wzoru zawartego w „Aufnahms-Bedingungen”, (warunki przyjęcia) mają krewni aspirantów wnieść wprost do komendy szkoły kadeckiej najpóźniej do 15. sierpnia (najlepiej po ukończeniu roku szkolnego w szkołach średnich).

Drukowane szczegółowe „Aufnahms-Bedingungen” w niemieckim, polskim i ruskim języku dostać można za 40 halerzy od sztuki w adjutanturze komendy szkoły kadeckiej.

Lwów, w maju 1905.

Chmielowski

c. i k. major i komendant szkoły kadeckiej.

## Dr. Aleksander Rogalski

adwokat krajowy w Samborze przyjmuje także zastępstwo w sprawach podatku i należności rządowych.

Słynne z dobroci rękawiczki Diana i Derby

ORAZ

najnowsze KRAWATKI

na sezon letni

☛ poleca najtaniej handel ☚

Antoniego Milewskiego w Samborze.

## Posiadacze losów

mogą za nie dostać pełny kurs dzienny i na życzenie tesame losy (t. j. tesame serje i numera) nabyć na dogodne spłaty miesięczne z prawem gry po złożeniu pierwszej raty. Losy gdziekolwiek zastawione wykupujemy i dopłacamy do pełnego kursu dziennego, odstępując je na życzenie na spłaty. ☛ Prosimy zażądać naszego kalendarzyka bankowego, który przesyłamy darmo i opłatnie. ☛ Polecamy uprzejmie naszą firmę do wszelkich obrotów bankowych.

SCHÜTZ I CHAJES

Dom bankowy we LWOWIE, plac Maryacki 7.



## Okólnik

do wszystkich Rad Oddziałów c. k. galic. Towarzystwa gospodarskiego.

Rozmiary jakie w kraju naszym chów drobiu ostatnimi czasy przybrał i eksport jaj, którego wartość pieniężna cyfrowo o wiele dochód z eksportu zboża galicyjskiego przenosi, skłoniły Komitet naszego Towarzystwa do gorliwszego i więcej szczegółowego zaopiekowania się tą gałęzią hodowli. W roku zeszłym związana w łonie naszego Komitetu sekcya chowu drobiu zajęła się wypracowaniem programu dalszej działalności i wyjednanem znaczniejszych subwencji tak od kraju jak i od rządu. Istnieją wprawdzie od dłuższego już czasu, w obrębie naszego Towarzystwa dwa specjalne Towarzystwa chowu drobiu we Lwowie i w Jarosławiu, których działalność dodatnio zaznaczyła się we wielu kierunkach tej hodowli dotyczących. Komitet więc naszego Towarzystwa celem rozwinięcia akcji jednolitej wciągnął delegatów tych towarzystw do składu pomienionej sekcji, a pragnąc dla akcji tej w kraju jak najszersze pozyskać poparcie, zwraca się niniejszem do Szanownej Rady z prośbą o zawiązanie w Oddziale miejscowej sekcji chowu drobiu, by jednolity program hodowli i materialna pomoc ku tegoż przeprowadzeniu służąca za pośrednictwem tych sekcji szybko po całym kraju rozszerzyć się mogły.

Ponieważ chodzi tu o rozwój gałęzi bardzo doniosłej produkcji obchodzącej zarówno i koła najuboższej naszej ludności ziemiańskiej, liczymy na to, że Szanowna Rada w jak najkrótszym czasie do zawiązania miejscowej sekcji chowu drobiu przystąpi i o tem podpisany Komitet zawiadomić zechce.

Komitet c. k. galic. Towarzystwa gospodarskiego.  
Wice Prezes: *Brykczyński wp.* Sekretarz: *Skrochowski wp.*

## Codziennie świeże wyborne deserowe MASŁO

z centrifugi poleca MLECZARNIA  
w *Siekierczycach* — ostatnia poczta *Kranzberg*  
po cenie 2 K. 40 h. za jeden Kłgr.

ROZKŁAD JAZDY POCIAGÓW:	
Ważny od 1. maja 1905.	
Do Sambora pociągi przychodzą podług czasu śred. europejskiego	
z kierunku:	
z Chyrowa:	5 <sup>50</sup> rano
"	11 <sup>17</sup> przed poł.
"	6 <sup>38</sup> wieczorem
"	9 <sup>20</sup> wieczór
"	3 <sup>07</sup> w nocy
z Drohobycza:	6 <sup>58</sup> rano
"	11 <sup>22</sup> przed poł.
"	6 <sup>45</sup> wieczorem
ze Lwowa:	11 <sup>12</sup> przed poł.
"	6 <sup>55</sup> wieczorem
"	1 <sup>05</sup> w nocy
ze Strzyżek:	10 <sup>25</sup> przed poł.
"	6 <sup>20</sup> wieczorem
Różnica między zegarem kolejowym a miejskim jest 35 minut.	

Biuro pracy i ogłoszeń „Gwiazda“ w Samborze ma do umieszczenia zaraz służbę dworską, domową i mamki. Dostarcza również robotników rolnych i fabrycznych. Wszelkie zamówienia wykonuje jak najspieszniej. Ma także do sprzedania zaraz parcele i placzki budowlane, jakoteż różne realności. 7-39

## GŁUPSTWO

popelnia kto wydaje na kosmetyki lub kremy, gdyż można mieć czystą ołsniewającą i świeżą cerę używając regularnie

## mydła „Alma“.

Cena za sztukę 90 hal.  
Wylączna sprzedarz dla Sambora, Drohobycza, Sanoka, Jasła, Turki i Starego Sambora  
w handlu Altera Liebermana w Samborze.

## LEP

na muchy, karakony i wszelkie owady domowe wyrobu krajowego ROMUALDA BRATKOWSKIEGO  
W SAMBORZE

Także można dostać w sklepach p. Sal Salamona 1. 53, i u p. L. N. Kammermana na Blichu Stawiska 1. 181, w Samborze.

Musztarda kremaska własnego wyrobu.

Handel delikatesów  
**Jakóba Kobierzyńskiego**  
w Samborze — poleca: Wielki wybór  
herbatników, czekolady i łakoci.  
Codzień świeże MASŁO deserowe.  
Sztuczne WODY mineralne.  
NOWOŚĆ! NOWOŚĆ!  
likier bez alkoholu.  
NAFTĘ CESARSKĄ (obecnie taniej).  
Spirytus do palenia.

W niedziele i święta handel otwarty do g. 10 rano.

## Szkoła KOSZYKARSKA

STEFANA HR. KOMOROWSKIEGO

w *Siekierczycach o. p. Kranzberg*

poleca swe wyroby z wikliny, trzciny i bambusu.  
Zamówienia przyjmują: Zarząd szkoły koszykarskiej w *Siekierczycach* i *Administracja Gazety Samborskiej*.

Mogę udzielać lekcji gry fortepianowej, teorii muzyki i wyższych zasad. Bliższa wiadomość w zakrystyi kość. O.O. Bernardynów lub po zostawieniu tamże adresu mieszkania osób interesowanych.  
Z szacunkiem *Fr. Jurkiewicz*.

## BAZAR LWOWSKI

### Braci SKOWROŃSKICH

w Samborze, ulica Kopernika.

Poleca na sezon wiosenny wielki wybór CZAPEK i przyborów uniformowych dla P. T. urzędników, straży skarbowej, woźnych, wojskowych i pp. studentów. *Czapki* studenckie począwszy od 1 złr. wyżej  
MYDŁA, PERFUMY krajowe i zagraniczne.

Zamówienia z prowincji uskutecznią się natychmiast. Prosząc o łaskawe poparcie ogółu kreślimy się z wysokim poważaniem

JAN i ALFRED SKOWROŃSCY.

## Handel korzenny i Restauracya KAWECKIEGO MARCINA

w Samborze, gmach Sokoła, ulica 3-go Maja

POLECA:

po najtańszych cenach: towary kolonialne, cukry, wina, marynaty etc.

Przyjmuje abonamenty na śniadania, obiady i kolacye.

PIWO pilzneńskie na szklanki i porter angielski.

— KAWA — HERBATA. —

Zimne przekąski i ciepłe potrawy o każdej porze

Panowie i damy wszystkich stanów mogą wszędzie uboczny zarobek aż do Kor. 300 miesięcznie sobie zapewnić przez zastępstwa, piśmienne i ręczne roboty przez podanie adresów i t. d. Bliższych wiadomości pod M. 20 udzieli *Karol Würfel Nürnberg, Austrasse 76*.

## SPÓŁKA HANDLOWA W SAMBORZE

stow. zar. z ogr. por. utrzymuje na składzie w realności pod l. 1. na Blichu (Wyspa) w Samborze wszelkie gatunki

### nawozów sztucznych

jak mączki kostne, superfosfaty z czystych kości i mineralne tudzież mączkę żużlowa Thomasa w cenie nabycia — i pośredniczy w zbiorowych, całowagonowych zamówieniach tych nawozów, celem zaoszczędzenia P. T. Rolnikom kosztów przewozu. — Nawozy sztuczne sprowadza Spółka handlowa przez Związek handlowy Kółek rolniczych w Krakowie.

## Krajowe zastępstwo sprzedaży KAINITU

utrzymuje na składzie w realności pod l. 1 na Blichu obok c. k. Sądu obwodowego w Samborze (sól nawozowa) kainit w cenie po 2 kor. 70 hal. za 100 kłgr. z workiem — i pośredniczy w dostawach całowagonowych dla P. T. Obszarów dworskich i gmin powiatu samborskiego.

Medal złoty wystawy przemysłowej Sambor 1904.

Pierwszy zakład artystyczno fotograficzny

## „MARYLA“

Sambor ul. Lwowska 106.

Poleca: Portrety kredkowe, tuszowe, akwarelowe, pastelowe i olejne.

Powiększenia od 3 zł. 50 ct. wyżej.

Reliefy. Fotografie na transparenty.

Fotografie na papierze zwykłym, matowym, platynowym, pigmentowym i bromosrebrnym, dalej na jedwabiu, aksamicie, drzewie i t. d. — Przyjmuje wszelkie roboty dla P. T. Pp. Amatorów.

Na żądanie wyjeżdżam na prowincję.

Medal złoty wystawy przemysłowej Sambor 1904.

## Edmund Fuhrmann

dzierżawca SPÓŁKI HANDLOWEJ w Samborze

poleca swój bogato zaopatrzonej skład:

towarów korzennych, w in, delikatesów.

Wielki wybór rozolisów, wódek krajowych i zagranicznych, rumów bremskich, Cuba i Jamaika, koniaków francuskich i węgierskich.

WINA austriackie, węgierskie, hiszpańskie, reńskie, francuskie, dalmatyńskie, tyrolskie, i szampańskie.

MIODY kuracyjne, ziołowe, korzenne i kasztelańskie.

Główny skład HERBAT i KAW.

Wszelkie przybory szkolne i kancelaryjne,

MAKA, KRUPY, KRUPKI i KASZE.

Wielki wybór PIERNIKÓW z fabryki St.

Gurgula w Jarosławiu.

MAGGI, kompoty, OGÓRKI i korniszony.

POKOST, terpentyna, OLIWA do maszyn,

francuska MASA do zapuszczania podłóg

i najnowszy LAKIER do podłóg bezwonny, który w przeciągu 5 minut wysycha.

MYDŁO, KROCHMAL ryżowy, pszenny,

Bažanta i Hoffmanna.

FARBKA proskowa i w kostkach.

Pokoje do śniadań.

## PIERWSZORZĘDNY

przez wys. c. k. Namiestnictwo koncesjonowany

### Zakład POGRZEBOWY

Bronisł. Bukietyńskiego i Ski w Samborze

urządza pogrzeby od najwspanialszych do najskromniejszych tak w miejscu jak i w okolicy,

z największą sumiennością i punktualnością.

Na składzie utrzymuje: TRUMNY metalowe, imitowane i drewniane, KRZYŻE, WIENCE

i wszelkie przybory pogrzebowe. Usługa w każdej porze dnia i nocy, 3 karawany nowe i oszklone.

Dla wygody Szan. P. T. Publiczności przyjmuje

również wykonanie G R O B Ó W murowanych

i ustawianie NAGROBKÓW.